NOWOŚCI, WIELKOPOLSKIE

Amerykański sen chłopaka z Pobiedzisk

admin · 21 lipca, 2021



Kacper Górecki z Pobiedzisk wyjechał do Kentucky w USA. Młody tenisista zdobył stypendium i rozpoczął studia w tamtejszym college'u. Równocześnie trenuje i gra w drużynie tenisowej Barbourville-Kentucky.

Tekst: Robert Domżał

Kacper Górecki to wychowanek Pobiedziskiego Klubu Tenisowego i absolwent Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół im. Konstytucji 3 Maja w Pobiedziskach Letnisku. Do Stanów Zjednoczonych wyjechał dzięki stypendium, jakie wywalczył, by rozwijać swój tenisowy talent. – Zaczął studiować psychologię, ponieważ w sporcie odgrywa ona coraz większą rolę. Takie studia dają mu też perspektywę ciekawej pracy, już po zakończeniu kariery sportowej – mówi Adam Górecki, ojciec tenisisty.

Amerykańskie stypendium było marzeniem Kacpra Góreckiego, odkąd skończył szkołę podstawową. – Z myślą o wyjeździe trenował, zdobywał punkty do rankingu tenisowego, a jednocześnie uczył się, by spełnić warunki amerykańskich uczelni. Miał też nagrany film promocyjny, który oglądało kilka uczelni – dodaje tata Kacpra. Pomysł studiowania i doskonalenia umiejętności tenisowych pierwszy podsunął mu Jacek Durski, prezes Pobiedziskiego Klubu Tenisowego.

Międzynarodowa drużyna

Swoje wymarzone, amerykańskie studia Kacper Górecki rozpoczął w ubiegłym roku, będąc jeszcze w Polsce. Pierwsze zajęcia odbywał online. Po wyjeździe do USA, codziennie kontaktuje się z rodzicami. – W jego drużynie tenisowej jest dwóch Niemców, chłopak z RPA, dwóch Australijczyków i Hiszpanów a także Anglik, Amerykanin, Meksykanin i Włoch. Trener jest z Afryki Południowej – mówi Adam Górecki.



Dla rodziny pierwsze dni po rozstaniu nie były łatwe. – Tęsknię ja, tęskni jego siostra. Ale Kacper przygotowywał nas do tej rozłąki przez kilka lat. Powtarzał, że zdobędzie stypendium, że wyjedzie. Ponieważ pracuję w szpitalu, nie mogłam odwieźć syna na lotnisko i tam się pożegnać. Ale powtarzałam mu nie raz: „Jeśli masz być szczęśliwy, choćby na końcu świata, jedź tam”. W końcu dzieci nie są naszą własnością. Są dla świata – mówi mama Kacpra.

Studia i treningi za oceanem mają pomóc młodemu tenisiście w osiągnięciu jak najwyższego poziomu sportowego. Zawodnikom grającym w tenisa w Polsce w pewnym momencie zaczyna brakować sparingpartnerów na odpowiednio wysokim poziomie. Z czołówki rankingu Polskiego Związku Tenisowego, siedmiu graczy jest teraz w USA. Studiują

jednak na różnych uczelniach. Kacper zacznie grać w lidze stanowej, a jeśli drużyna będzie wygrywać, wystartuje w lidze międzystanowej.

Tenis w rodzinnym domu w P:obiedziskach

Kacper Górecki od początku swojej kariery tenisowej związany jest z Pobiedziskim Klubem Tenisowym. W grupie rówieśników przechodził kolejne etapy tenisowego wtajemniczenia. Wśród rówieśników obecny stypendysta Uniwersytetu w Kentucky wyróżniał się umiejętnościami i zaangażowaniem w treningu. W roku 2019 awansował do pierwszej dziesiątki juniorów w Polsce. Zainteresowanie tą dyscypliną sportu wyniósł z domu.

– Jego ojciec, Adam Górecki również grał w tenisa w PKT Pobiedziska. W pewnym momencie był sklasyfikowany w ogólnopolskim rankingu PZT na 7. miejscu w Polsce wśród młodzików. Kacper miał zatem od początku swojej drogi tenisowej doskonały wzór. Mógł też liczyć na wsparcie i pomoc ojca, który po zakończeniu kariery zawodniczej, został instruktorem tenisa – mówi Jacek Durski.

Co warte podkreślenia młody sportowiec nie zaniedbywał nauki. Bez trudności zdał egzamin dojrzałości. Żeby aplikować o stypendium sportowe amerykańskiego uniwersytetu musiał też zdać maturę międzynarodową w języku angielskim. – Cieszymy się, jako działacze Pobiedziskiego Klubu Tenisowego, z osiągnięć naszych zawodników. Sukcesy są możliwe dzięki coraz lepszej współpracy z władzami samorządowymi miasta i gminy, Ośrodkiem Sportu i Rekreacji oraz naszymi stałymi partnerami – mówi Jacek Durski.

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/amerykanski-sen-chlopaka-z-pobiedzisk/